

Sygnatura akt VI Ka 699/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 października 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski (spr.)

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura

SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r.

sprawy **K. P.** ur. (...) w G.

syna F. i A.

art. 157§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela prywatnego S. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 15 lutego 2016 r. sygnatura akt IX K 962/14

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk i art. 633 kpk

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej K. L. (2) kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. obciąża oskarżonego i oskarżyciela prywatnego S. K. opłatą za II instancję w kwocie po 60 (sześćdziesiąt) złotych i ustala, że koszty ustanowienia pełnomocników oskarżycieli procesowych w postępowaniu odwoławczym ponoszą oskarżyciel prywatny S. K. i oskarżony K. P. we własnym zakresie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 15 lutego 2016 r. sygn. IX K 962/14 orzekł w sprawie oskarżonego **K. P.**.

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego S. K., zaskarżając wyrok w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt. II, z art. 157 § 2 k.k. i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych skutkujących przyjęciem że napastnik korzysta z ochrony w oparciu o art. 25 § 1 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik wniósł o zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary za czyn z art. 157 § 2 k.k.

Apelację od wyroku obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w punkcie 1 dotyczącym skazani oskarżonego za czyn z art. 157 § 2 k.k., zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego a to art. 101 § 2 k.k. i art. 102 k.k. wyrażającą się skazaniem oskarżonego za przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. ścigane z oskarżenia prywatnego, pomimo upływu karalności w/w przestępstwa,

2. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a to poprzez odmowę nadania wyjaśnieniom oskarżonego prezentowanym na rozprawie waloru wiarygodności, pomimo że jak wynika z zeznań świadków wersja wydarzeń przez niego prezentowana jest spójna z zeznaniami świadków,

3. błąd w ustaleniach faktycznych będący konsekwencją obrazę wymienionych przepisów postępowania, a polegający na przyjęciu przez Sąd, iż w stosunku do oskarżycielki posiłkowej:

- oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, uderzając pokrzywdzoną pięścią w twarz,

- oskarżony zdawał sobie sprawę, że uderzenie jej wymierzone pięścią w twarz może spowodować u niej naruszenie czynności narządu ciała,

- oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, o czym świadczyć miała siła uderzenia jej wymierzona.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o umorzenie postępowania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Wywiedzione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 101 § 2 k.k. i art. 102 k.k. a więc dotyczącego upływu karalności przypisanego oskarżonemu przestępstwa, Sąd Okręgowy w pełni akceptuje pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 25 czerwca 2014 r. sygn. VI Kz 249/14.

Sąd uchylając zapadłe w niniejszej sprawie postanowienie umarzające postępowania z uwagi na przedawnienie karalności wskazał iż termin przedawnienia nie upłynął.

Przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego określone w art. 101 § 2 k.k. następuje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia, jednak termin ten ulega przedłużeniu o kolejne 5 lat, jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie przeciwko osobie. Wskazał Sąd, że w orzecznictwie sądów przyjmuje się wszczęcie postępowania przeciwko osobie, w wypadku czynów ściganych z oskarżenia prywatnego, a tym samym przedłużenie terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 101 § 2 k.k., następuje zarówno przez wniesienie przez pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia, jak i przez złożenie przez ten podmiot (lub osobę, o jakiej mowa w art. 51 i 52 k.p.k.) skargi do Policji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2013 r., sygnatura akt III KK 218/12; LEX nr 1293798, Prok.i Pr.-wkł. 2013/6/12, 2013/6/28). Skarga taka, unormowana w art. 488 § 1 k.p.k., ma przy tym spełniać takie same funkcje, jak akt oskarżenia. W realiach niniejszej sprawy pokrzywdzona K. L. (2) już w dniu zdarzenia złożyła ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wraz z wnioskiem o ściganie w którym w sposób jednoznaczny określiła nieznaną jej jeszcze z imienia i nazwiska osobę sprawcy, której dokładne personalia w momencie odbierania zawiadomienia od pokrzywdzonej były policji znane. Domagała się ścigania mężczyzny, który nie tylko jej groził, lecz także uderzył ją w twarz. Z kolei z zeznań pokrzywdzonego S. K. złożonych na krótko po zdarzeniu przez co prawda wprost wola ścigania i ukarania sprawcy za spowodowane u niego obrażenia ciała tak jednoznacznie nie wynika, jednak złożył o dokumentację lekarską, został pouczone jako pokrzywdzony o przysługujących mu uprawnieniach, nadto złożył wniosek o wystąpienie przez prokuratora z pozwem adhezyjnym przeciwko sprawcy (karta 16 akt 1 Ds 449/11). Zasadnie zatem przyjęto, że relacja S. K. również stanowiła skargę

o której mowa w art. 488 k.p.k. Ponadto Sąd wskazał, że w aktach sprawy 1 Ds 449/11 znajduje się złożony przez pełnomocnika pokrzywdzonych wniosek o ściganie określonego imieniem i nazwiskiem oskarżonego między innymi za popełnione na szkodę pokrzywdzonych czyny, które jak się okazało w toku postępowania o wymienionej sygnaturze, wyczerpywały znamiona przestępstw prywatnoskargowych (karta 38-39), a zatem doszło do przedłużenia o okres lat pięciu określonego przepisem art. 102 § 2 k.k. biegu terminu przedawnienia na warunkach określonych w art. 102 k.k.

Obrońca w apelacji nie odnosi się do przedstawionej argumentacji, ograniczając się jedynie do stwierdzenia iż nie wszczęto wobec oskarżonego postępowania o czyn z art. 157 § 2 k.k. w okresie który miałby powodować przedłużenie okresu przedawnienia karalności o 5 lat, bowiem nie można przedłużyć okresu przez przyjęcie że w tym czasie toczyło się postępowanie o inny czyn, z art. 190 § 1 k.k. Jednakże brak jest argumentacji która wykazywałaby wadliwość wskazania Sądu w zakresie skargi unormowanej w art. 488 § 1 k.p.k. jako przedłużającej bieg przedawnienia karalności, stad zarzut ten nie mógł okazać się zasadny.

Rozważając pozostałe zarzuty apelacji należy zauważyć, że obraza art. 410 k.p.k. może mieć miejsce gdy jakieś dowody byłyby wykorzystane do czynienia ustaleń faktycznych a nie były ujawnione w toku rozprawy, zaś naruszenie tego przepisu nie zachodzi wtedy gdy strona postuluje odmienną ocenę materiału dowodowego, zatem nie sposób zarzutu tego uznać za zasadny.

Wypada wskazać także iż, „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

Przyjmuje się w orzecznictwie, że „zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., sygn. II AKa 36/13; KZS 2013/6/87).

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zasadnie został oceniony przez Sąd Rejonowy jako pozwalający na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu.

Ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelnych zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na postawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Prawem bowiem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wskazać należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów tych wyprowadziły wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy lub doświadczenia życiowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku obejmuje bowiem grupę zarzutów oderwanych od wszelkich rozważań prawnych.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie ona pasuje do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1976 r., sygnatura akt III Kr 86/76; OSN GP z. 2 z 1977 r., poz. 16). Sąd wyrokujący może bowiem dać wiarę jednej grupie dowodów, nawet odmawiając wiarygodności innym dowodom, jeżeli tylko ostatecznie swoje stanowisko właściwie umotywował (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1998r. sygnatura akt III KKN 407/96; Prok. i Pr. 1998/11-12/10). Zważyć bowiem należy, iż swobodna ocena dowodów jako jedna z zasad prawa procesowego wyrażona w przepisie art. 7 k.p.k. nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem jednakowoż wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Nadmienić także należy, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 r., sygn. I KR 197/74 - OSNKW 1975/5/58; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 lipca 1995 r., sygn. II AKr 182/95 - Prok. i Pr. 1996/2-3/24; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 czerwca 1992 r., sygn. II AKr 116/92 - KZS 1992/3-9/129).

W realiach niniejszej sprawy konfrontując ustalenia faktycznie z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności przestępstw nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na te kwestie które są oczywiste. Nieprawdą jest jakoby błędnie ocenił Sąd Rejonowy treść wyjaśnień oskarżonego jako niewiarygodne w tym zakresie w jakim stwierdzał on, iż nie był on agresywny. Zwrócić należy uwagę, iż skoro oskarżony został prawomocnie skazany za to iż w dniu 21 listopada 2010 r. w chwili gdy pokrzywdzona zaczęła robić zdjęcia dokumentujące zaparkowanie przez niego pojazdu w miejscu niedozwolonym groził jej pozbawieniem życia, to nie sposób uznać takiego zachowanie za coś innego niż agresję.

Nie sposób, biorąc pod uwagę podstawy logiki i racjonalności, uznać iż oskarżony działał w ramach „obrony koniecznej” własnego wizerunku i „broniąc się” miał prawo próbować wrywać pokrzywdzonej aparat fotograficzny (jak wskazuje obrońca), nadto uderzać ją, bowiem takie rozumowanie jest ewidentnie sprzeczne z całym dorobkiem doktryny i orzecznictwa w zakresie sformułowań dotyczących bezprawnego zamachu oraz obrony koniecznej, w szczególności współmiernej do naruszonego dobra.

Nie sposób również uznać, iż oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna nie zdawał sobie sprawy, że uderzenie wymierzone pięścią w twarz pokrzywdzonej może spowodować u niej naruszenie czynności narządu ciała. Wymagałoby to wykazania przez obronę, iż oskarżony w ogóle nie posiada doświadczenia życiowego, nie obejrzał żadnego filmu ze scenami przemocy czy pobicia i były mu nieznane konsekwencje uderzenia pięścią w twarz, czy też nie czytał żadnych książek z których wiedzę taką mógłby czerpać jak np. lektur szkolnych w postaci trylogii Henryka Sienkiewicza. Zarzut zatem tak sformułowany jest absurdalny. Nadto przytoczone orzeczenie Sądu Apelacyjnego jest nieadekwatne do stawianej tezy bowiem odnosi się do celowego spowodowania przez sprawcę obrażeń ciała i nieobjęcia świadomością spowodowania skutku w postaci śmierci człowieka.

W istocie zatem wywody środka odwoławczego sprowadzają się wyłącznie do polemiki ze stanowczymi i logicznymi ustaleniami Sądu Rejonowego oraz jego prawnymi zapatrywaniami. Należy zauważyć, iż przebieg wydarzeń, które rozegrały się wieczorem dnia 21 listopada 2010 r. w pobliżu miejsc parkingowych zlokalizowanych w G. przy ulicy (...) pod budynkiem nr (...) należącym do M. L. podlegał ocenie Sądu po raz kolejny, w kolejnej sprawie karnej. Sąd Rejonowy ponownie poczynił swe ustalenia na podstawie ocenionych jako wiarygodne wyjaśnień pokrzywdzonych K. L. (2) i S. K. oraz korespondujących z nimi zeznań K. L. (2) i M. G..

Nie może też budzić wątpliwości, iż odmiennie co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przebieg tego samego zdarzenia przedstawili oskarżony oraz jego żona A. P., którym to dowodom Sąd Rejonowy nie dał wiary w takim zakresie, w jakim nie przystawały one do wersji wypadków zaprezentowanej szczegółowo i całościowo przez pokrzywdzonych.

Sąd I instancji mając do wyboru w istocie dwa przeciwstawne opisy tego samego zdarzenia wynikające z dowodów ze źródeł osobowych zasadnie wskazał na te elementy które przekonywały o wiarygodności twierdzeń zawartych w relacjach pokrzywdzonych. Bynajmniej sytuacja taka nie stanowiła wątpliwości o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy miał pełne podstawy do takiej oceny dowodów, przydając walor wiarygodności jednej grupie dowodów, a odmawiając go dowodom przeciwnym ze wskazaniem, z jakich przyczyn to czyni. Bynajmniej niedoszło w ten sposób do obrazu art. 7 k.p.k. czy 410 k.p.k. bowiem takie postąpienie stanowi właśnie kwintesencję swobodnej oceny dowodów. Oczywiście występowały sprzeczności pomiędzy zeznaniami K. L. (2) i S. K., a zeznaniami oskarżonego i jego żony, jednak z tego tylko powodu nie może być mowy o niewiarygodności relacji K. L. (2) i S. K., nadto ojca K. L. (2) oraz M. G.. To, iż ci ostatni świadkowie nie byli bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia nie mogło deprecjonować wartości dowodowej ich zeznań, bowiem ich relacja korespondowała z przebiegiem zdarzenia opisanym przez pokrzywdzonych, a charakterystycznym jest, iż każde z nich zareagowało w istocie na krzyk K. L. (2).

Ocena zebranego materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych i dlatego w ocenie Sądu Okręgowego jest prawidłowa.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy podstaw do kwestionowania oceny dowodów i oceny prawnokarnej sytuacji w zakresie, której uniewinniono oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. na szkodę S. K..

Należy zauważyć, iż S. K. w swobodnej wypowiedzi w dniu 24 listopada 2010 r. podał, iż puścił oskarżonego i cofnął się, następnie „ten mężczyzna zaczął wstawać. Przekreślił się w moim kierunku i widać było, że dalej agresywnie się zachowuje. Ja znowu zbliżyłem się do niego i zaplotłem swoją prawą rękę jak wcześniej” (karta 11 akt 1 Ds 449/11). Z treści zeznań S. K. wynikałoby zatem, że już w momencie jak oskarżony zaczął się podnosić ocenił jego postawę jako agresywną.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy ocenił, że S. K. po tym jak odciągnął oskarżonego od pokrzywdzonej puścił go i odsunął się od niego, uznał, że nie stanowi on zagrożenia dla pokrzywdzonej, a więc dalsze stosowanie wobec oskarżonego siły będzie niewspółmierne do jego zachowania i od tego stosowania siły odstąpił. O ile więc początkowemu zachowaniu S. K. można było przypisać charakter obrony koniecznej (stanął w obronie pokrzywdzonej, która została zaatakowana przez oskarżonego), to musiałyby zaistnieć kolejne agresywne zachowania oskarżonego wskazujące chęć na kontynuowania zamachu na pokrzywdzoną. Trudno uznać, iż takie mogłoby stanowić tylko agresywne wstawanie oskarżonego, a więc zasadnie z całości tego zdarzenia wyodrębnił Sąd dwie oddzielne sytuacje i nie dopatrył się w opisanym przez S. K. zachowaniu oskarżonego takiego elementu przemocy, który upoważniałby go do zastosowania wobec oskarżonego siły fizycznej, skoro użył on wobec oskarżonego po raz kolejny siły fizycznej, po pewnym czasie, gdy ten wstawał.

W tej sytuacji zasadnie oceniono, że ugryzienie przez oskarżonego S. K. stanowiło obronę konieczną i jednocześnie element wysobadzenia się oskarżonego z uścisku S. K., który to uścisk w tym przypadku nie był usprawiedliwiony przebiegiem zajścia.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest zatem podstaw do uwzględnienia apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego S. K., a dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona.

Reasumując zatem wina oskarżonego w zakresie czynu z art. 157 § 2 k.k. popełnionego na szkodę K. L. (2) w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, podobnie jak i kwalifikacja prawna przestępstwa.

W ocenie Sądu Odwoławczego również wymierzona oskarżonemu kara w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia i wykazanego przez oskarżonego natężenia złej woli. W żadnym razie kary tej nie można uznać za karę rażąco niewspółmierną czy też nieadekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku prawidłowo wskazał okoliczności, które miał na uwadze orzekając karę.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie oskarżonego w zakresie czynu z art. 157 § 2 k.k. popełnionego na szkodę K. L. (2), i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze.

Wobec nieuwzględnienia apelacji Sąd obciążył opłatą za II instancję w kwocie po 60 oskarżonego i oskarżyciela prywatnego S. K., nadto ustalił iż koszty ustanowienia pełnomocników stron procesowych w postępowaniu odwoławczym ponoszą oskarżyciel prywatny S. K. i oskarżony we własnym zakresie. Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej K. L. (2) kwotę 840 zł tytułem zwrotu wydatków na ustanowienie pełnomocnika.